

Na Trybie Pojedynackim ktoś bogatka wspaniałego widział kilka lat temu, niedaleko stacji kolejowej w Grudkach też był widziany, a i w Dąbrowie w Teremiskach prof. Jerzy Gutowski

ze dwa razy go odnotował. Reszta obserwacji to ze ściślaka, czyli BPN-u. A nawet jeden okaz w białowieskim kościółku, na posadzce, w 2006 roku został na placuszek rozdeptany. Ktoś nawet widział na jednej z białowieskich nóg sprawcę tego czynu. Był to bucior męski tak na oko w rozmiarze 44 - niczym się szczególnym nie wyróżniający, nieco sterany, słowem: zwyczajny stopoochroniacz, ale tylko do czasu, gdy z bogatkowego chitynowego ciała duszyczki nie uwolnił. I duszyczka bogatka sobie gdzieś tam uleciała - najpewniej do bogatkowego raju, chitynowy pancerzyk na posadzce został, a but pomaszerował sobie dalej, być może do sklepiku po drugiej stronie ulicy,

naprzeciwko kościółka, albo gdzie indziej w białowieskiej przestrzeni znalazł swój cel tymczasowego przeznaczenia. Można śmiało powiedzieć, że ta interakcja z bogatkiem była najbardziej znaczącym wydarzeniem w historii tego buta. Od tego momentu - powiedzmy sobie uczciwie - stał się butem-celebrytą. Nigdy wcześniej ani nigdy później nie był on sprawcą wydarzenia, którego opis trafiłby do Wikipedii. Zresztą ile jest takich butów w Polsce, które mogą się poszczycić zakończeniem przez bogatka wspaniałego ziemskiego żywota? Ten chyba jest jak dotąd jedyny, więc nie dziwi, że do tej Wikipedii trafił jego niecodzienny wyczyn. Splendor sławy stał się jego udziałem!!! Niestety, pewnie jak jego funkcjonalność jako buta dobiegła kresu, skończył jak pierwszy lepszy bucior - na białowieskim wysypisku śmieci! Żadna celebrowanie temu wydarzeniu już nie towarzyszyła.

To, że ten bogatek w kościółku białowieskim się znalazł to pewnie zasługa białowieskiego rzeźbiarza, Stanisława Banacha, który na potrzeby tegoż kościółka liczne rzeźby i instalacje stworzył. Sporo tej drzewnej materii puszczańskiej do wnętrza kościółka przytargał. Głównie z lipy je tworzył, ale i widać, że z sosenek też. No i z takiej sosenki, którą Stanisław Banach do swoich rzeźb czy instalacji wykorzystał, imagines naszego bogatka wylazło - prosto pod but tak na oko w rozmiarze 44 - i kresika doznało.



**KTO WIE! MOŻE NASZ BOHATER I
TAK WYGLĄDAŁ.**

**DZIEŁO AI PO WPISANIU SŁÓW: BUCIOR,
BOGATEK WSPANIAŁY, KOŚCIÓŁ,
BIAŁOWIEŻA, OWADZI TRUPEK**